

BOŻENA ADAMKOWICZ-IGLIŃSKA

LILIE W TWÓRCZOŚCI MISTYCZNEJ  
JULIUSZA SŁOWACKIEGO

## „ANIOŁOWE KWIATY”

W TWÓRCZOŚCI MISTYCZNEJ Juliusza Słowackiego ważną rolę odgrywają motywy florystyczne. Jego ulubionymi kwiatami były róże<sup>1</sup>. Juliusz Kleiner zauważył, że trzy rośliny są szczególnie bliskie poecie: róża, dąb i oset<sup>2</sup>. Lilie nie pojawiają się aż tak często w utworach poety, jak róże, ale wśród florystycznych obrazów zajmują również miejsce znaczące. Zygmunt Lubertowicz podkreślał, że lilii jest szczególnie dużo w twórczości młodzieńczej. Zdaniem badacza najwięcej tych kwiatów znajdziemy w *Lambrze*. Srebrne lilie są w *Hugonie*<sup>3</sup>. W mistycznych tekstach dominują lilie w kolorze białym. Pojawiają się także lilie „srebrne” (*Król-Duch*, XVI 511)<sup>4</sup> i „złote” (*Król-Duch*, XVI 413)<sup>5</sup>.

- 1 Zob. B. Adamkowicz-Igłńska, *Róża w mistycznej twórczości Juliusza Słowackiego*, w: *Palanistyka – Polonistika – Polonistyka 2011*, pod red. A. Kikleviča, S. Važnika, Mińsk 2012, s. 95–118.
- 2 J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 4: *Poeta mityk*, cz. 2, Warszawa 1927, s. 22.
- 3 Z. Lubertowicz, *Paleta barw i klejnotów w utworach Juliusza Słowackiego*, Brody 1910, s. 13.
- 4 Wszystkie cytaty z utworów Słowackiego pochodzą z wydania: J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera, przy współudziale W. Floriana, t. 1–17, Wrocław 1952–1975. Cyfra rzymska umieszczona po tytule utworu oznacza tom wydania, cyfra arabska zaś – stronę. W przypadku, gdy dany tom opublikowany został w kilku częściach, dodatkowo podany jest numer części. Wszystkie podkreślenia (przez druk rozstrzelony) występujące w cytatach z dzieł literackich i korespondencji poety – B.A.-I.
- 5 Z. Lubertowicz, dz. cyt., s. 13.

Lilia to kwiat oznaczający czystość, niewinność, cnotę. Jest symbolem odrodzenia, dziewictwa, zwiastowania, zmartwychwstania<sup>6</sup>. Grecy wierzyli, że lilia powstała z mleka, którym Hera karmiła Heraklesa. Wedle tradycji chrześcijańskiej, lilia wyrosła z łez Ewy opłakującej wygnanie z raju. W scenach Zwiastowania archanioł Gabriel przedstawiany jest z lilią w ręku, a druga lilia znajduje się w pobliżu Marii<sup>7</sup>. Lilia jest nie tylko atrybutem Marii Panny, ale również Chrystusa oraz wielu świętych: św. Franciszka z Asyżu, św. Tomasza z Akwinu, św. Klary, św. Izabeli. Bogata symbolika, związana z tym kwiatem, łączy lilię z niewinnością, anielskością i świętością<sup>8</sup>.

U Słowackiego lilie stanowią atrybut postaci charakteryzujących się czystością i niewinnością. Piękno kobiecego poety traktował jako przejaw świętości. W liście do Joanny Bobrowej z 15 lipca 1842 pisał, że z białych lili lub „rozkwitłej róży” plecie się wieńce „sentymentalnej Ofelii”: „[...] nawet w moim ojczystym kraju do wieńców sentymentalnej Ofelii chętniej używa się rozkwitłej róży albo białej lili”<sup>9</sup>.

Motyw lilii pojawia się kilkakrotnie w dokonanym przez Słowackiego przekładzie *Księcia Niezłomnego*. Ukazana jest tam scena, w której Don Ferdinand zwraca się do Fenixany, żeby swoje lilie nazwała „marawilią” (VII 67). Bohater wręcza Fenixanie kosz kwiatów, mówiąc, że wśród nich znajdują się „hieroglify” jego losu. Są tam też purpurowe róże oraz lilie:

Lilije w tęczę kolorów powite,  
I umoczone w złoto i karminy,  
Zejdą jak duchy Aniołów z doliny:  
Z jednym dniem — życia pięknego pozbyte.

(VII 69)

6 Zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1995, s. 199–201.

7 Zob. tenże, *Opowieści o rzeczach powszednich*, Warszawa 1990, s. 256–257.

8 Warto zwrócić uwagę na motyw lilii w malarstwie prerafaELITÓW. Wypada tu szczególnie wspomnieć o obrazie Dantego Gabriela Rossettiego *Wiek dziewięć Maryi Panny* (1848–1849). Podtrzymywany przez anioła kwiat został umieszczony na sześciu księgach. Scenę Zwiastowania przedstawia *Ecce Ancilla Domini!* (1849–1850), gdzie anioł trzyma w dłoniach białą lilię, symbol czystości (zob. A. Konopacki, *PrerafaELICI*, Warszawa 1989, s. [7–8]). O liliach na płótnach Bractwa zob. A. Czyż, *Mortęska, Drużbicki i lilie mistyczne. Symbolika roślinna w prozie polskiej wczesnego baroku*, w: *Literacka symbolika roślin*, pod red. A. MartuszeWskiej, Gdańsk 1997, s. 73; zob. także: I. Matuszewski, *Słowacki i prerafaELICI angielscy*, w: tegoż, *Słowacki i nowa sztuka. Twórczość Słowackiego w świetle poglądów estetyki nowoczesnej. Studium krytyczno-porównawcze*, t. 2, Warszawa [b.r.], s. 17–27.

9 List do Joanny Bobrowej z 15 lipca 1842, w: J. Słowacki, *Korespondencja Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 490.

Lilie, o których mówi Don Fernand, nie przypominają zwyczajnych kwiatów. Z opisu wynika, że nie są to kwiaty w jednym kolorze. Odniesienie do tęczy może oznaczać, że lilie odznaczają się takimi barwami jak ona. Skoro tęcza składa się z siedmiu kolorów, to prawdopodobnie takie mogą być lilie w „tęczy kolorów spowite”. Wyróżnia je także „złoto” i „karminy”. Kwiaty zostają porównane z duchami „Aniołów”<sup>10</sup>. Don Fernand, przyglądając się zerwanym roślinom, myśli o przemijaniu i śmierci. Napawa go smutkiem widok pięknych, ale szybko więdnących kwiatów. Ich życie, tak jak człowieka, jest krótkie.

W rapsodzie trzecim *Króla-Ducha* Słowacki przedstawił zaślubiny Miecysława i Dobrawny. Kleiner ustalił, że pierwowzorem tej sceny jest prawdopodobnie obraz Rafaela *Sposalizio della Vergine* (*Zaślubiny Marii z Józefem*, 1504), ukazujący Marię i jej oblubieńca pod sklepieniem niebios<sup>11</sup>. Wiesław Juszcak podkreśla, że Rafael okazał się dla Słowackiego „najdoskonalszym urzeczywistnieniem wszelkich możliwości malarstwa – zarówno wyrazowych, jak i czysto plastycznych”<sup>12</sup>. W *Królu-Duchu* ukazana jest gontyna, w której miała się odbyć uroczystość. Została ona przystrojona różami i liliami (XVII 788)<sup>13</sup>. Łąkę zdobią różne „kwiateczki” oraz srebrne lilie. Kwiaty lilii otrzymały nazwę „aniołowych kwiatów”:

Z podania może... o nazaretańskich  
Weselach... wziął te aniołowe kwiaty...  
I ślub... do świątyń nie wchodzący Pańskich,  
Ale przez niebios jasnych majestaty  
Widziany... przy tych świątyniach pogańskich,  
Co były... jako pełne duchów świąty.  
(*Król-Duch*, XVI 511)

Na podstawie przywołanego fragmentu nie możemy jednoznacznie stwierdzić, że „aniołowe kwiaty” to lilie. Nie znajduje się tu ich nazwa gatunkowa, a jedynie określenie wiążące je z aniołami<sup>14</sup>. Możemy tylko przypuszczać,

- 10 Maria Joczowa twierdzi, że w pismach mistycznych Słowackiego wyrazy „duch” i „Anioł” są używane wymiennie. Badaczka uważa, że „Anioł” u autora *Króla-Ducha* to „znak bytu duchowego funkcjonującego jako zasadnicze ogniwo w mistyczno-kosmogonicznym systemie poety” (M. Joczowa, *Motyw Anioła w pismach mistycznych Słowackiego*, w: *Słowacki mistyczny. Propozycje i dyskusje symposium Warszawa 10–11 grudnia 1979*, pod red. M. Janion i M. Żmigrodzkiej, Warszawa 1991, s. 311–312).
- 11 Zob. J. Kleiner, dz. cyt., t. 4, cz. 2, s. 457.
- 12 W. Juszcak, *Lekcja pejzażu według „Króla-Ducha”*, „Teksty” 1976, nr 3, s. 38.
- 13 Lilie to kwiat weselny, oznaczający dziewictwo panny młodej (W. Kopaliniński, *Słownik symboli*, s. 200).
- 14 Juszcak zauważa, że w opisie zaślubin poeta wydobywa akcenty bieli przez kilkakrotne przywołanie lilii, nazwanym kwiatem „aniołowym” (W. Juszcak, dz. cyt., s. 39).

że chodzi o lilie, gdyż w *Mazepie*, dramacie napisanym jeszcze przed okresem mistycznym, tak te kwiaty zostały nazwane. W scenie dwunastej aktu drugiego Amelia chce podarować lilię Zbigniewowi. Przeszkadza jej w tym ksiądz, który zabiera kobiecie kwiat, mówiąc: „Daj do kościoła – lilia jest kwiatem aniołów” (IV 231).

Juszczak zwraca uwagę, że lilie widoczne w *Królu-Duchu* „przywędrowały [...] z obrazu watykańskiego”<sup>15</sup>. Alina Kowalczykowa uważa, że w dziele Rafała *Pala degli Oddi (Ołtarz Oddich albo Koronacja Marii, 1502–1504)* dla poety „punktem centralnym zdały [...] się twarze aniołów”<sup>16</sup>. Jak widzimy, wiele przesłanek wskazuje, że „aniołowe kwiaty” to dla Słowackiego lilie. Poeta nazwał zaślubiny Mieczysława i Dobrawny „anielskim weselem” (XVI 403). Oblubienicę utożsamiał z „białą lilią” (XVI 397). Jego bohaterka wygląda jak „pani święta”:

Sama Dobrawna... na białym rumaku,  
W kolebce złotej.... niby pani święta,  
Na turkusowym jak niebo czapraku  
By kwiat przypięta.  
(*Król-Duch*, XVI 401)

Juszczak podkreśla, że scena ma tonację „biało-niebiesko-zieloną”, przy czym dominują dwie pierwsze barwy. Biel ma tu „alegoryczne, symboliczne i wyrazowe funkcje”, służy „dramaturgicznym celom”<sup>17</sup>. Zdaniem Matuszewskiego, kolor biały w utworach Słowackiego zmienia się w srebro lub lilie<sup>18</sup>. Poeta w *Królu-Duchu* podkreślił czystość i świętość Dobrawny. Uczynił jej atrybutem białe lilie, żeby zaakcentować niewinność. Biały rumak także odzwierciedla nieskazitelność „pani świętej”. Dobrawna jest jedną z „najczystszych na ziemi” (XVI 404). Ma oblicze piękniejsze od „aniołów lica” (XVI 509). Mieczysław porównał swoją oblubienicę do anioła, który roztacza wszędzie moc:

I tak jej oczy.... naprzód na zielenie  
Traw.... swoje blaski.... wylewały święte....  
Że kwiatki były jak drogie kamienie,  
Grające w ogniach.... Gdzie okiem dotknięte...  
Szły dwa złociste przez łąkę strumienie,  
Z rozmiłowanych oczów wytryśnięte

15 Tamże, s. 43.

16 A. Kowalczykowa, *Słowacki*, Warszawa 1994, s. 241.

17 W. Juszczak, dz. cyt., s. 46.

18 Ignacy Matuszewski pisał, że Słowacki „rzadko odtwarza kolor bezpośrednio, lecz zwykle przedstawia go za pomocą [...] porównania z przedmiotem, który jest synonimem, krystalizacją, symbolem danej barwy” (I. Matuszewski, dz. cyt., s. 142).

I ożywiały lilije pachnące  
Krynicę tworząc słoneczną na łące....  
(XVI 512)

Kiedy piękna Dobrawna skierowała swój wzrok w kierunku zieleni traw, wówczas blask jej oczu sprawił, że kwiatki zaczęły przypominać klejnoty. Łzy płynące z „rozmiłowanych” oczu utworzyły ponadto dwa złociste strumienie przepływające przez łąkę. Ich woda ożywiła pachnące lilie. Tak powstała krynica słoneczna. Dobrawna w scenie zaślubin przypomina Matkę Boską. Marta Piwińska wskazuje: „Tego nie malowali ani romantycy, ani prerafaelici: nie świat jest widziany, lecz ludzkie oko napełnia świat swym widzeniem”<sup>19</sup>.

Motywy lilii i aniołów znajdują się także w *Samuelu Zborowskim*. W dramacie ukazana jest scena, w której Dziewczyna opowiada Eolionowi o swoim śnie:

Przyszli we śnie anieli  
I ocząt mi zamkniętych  
Lilijami dotknęli,  
I zobaczyłam świętych...  
(XIII/1 150)

Aniołowie zjawiają się w czasie snu. Bohaterka ma oczy zamknięte. Dotykając jej oczu liliami, sprawiają, że widzi świętych. Kwiat z racji swego koloru jest u Słowackiego przypisany postaciom niewinnym i nieskazitelny.

Biała lilia staje się również jednym z florystycznych atrybutów tytułowej bohaterki *Snu srebrnego Salomei*. Zrozpaczony Leon tak mówi o leżącej w trumnie Salusi:

I oto leży umarła  
Jasna, jak zwiędłe lilije.  
(VI 223)

Pogrążoną w letargu Salomeę zdobi „narcysowa” korona. Trumna, w której spoczywa bohaterka, jest „jasna”, przystrojona białymi kwiatami konwalii i narcyzów. Przed zapadnięciem w letarg Salomeę nie wyróżniała cecha czystości. Bohaterka zostaje nazwana „anielicą” dopiero w chwili, gdy znalazła się w letargicznym stanie. Poeta stylizuje ją na „aniołów panią”. Zmarłą dziewczynę porównuje z kwiatami zwiędłej lilii. Pośmiertna jasność Salomei przywodzi na myśl biel tych kwiatów. Słowacki, odwołując się do lilii, wydobywa przede wszystkim akcenty kolorystyczne z nią związane.

Dla poety znaczenie ma nie tylko barwa lilii, ale też kształt tej rośliny. Zwraca on uwagę na jej kwiatostan. Płatki lilii są tak ułożone, że tworzą pew-

19 M. Piwińska, *Juliusz Słowacki od duchów*, Warszawa 1992, s. 403.

nego rodzaju kielich. Kwiaty mają kształt dzwonekowiasty lub kielichowaty<sup>20</sup>. Słowacki wierzył, że w kielichu lilii mogą kryć się jakieś tajemnice. Widział w tym wnętrzu miejsce, w którym znajduje się dusza. W *Dialogu troistym* Tłomacz Słowa mówi, że dusza „kryła się niby anioł złoty w lilijowym kielichu” (XIV 240).

Do motywu kielicha lilii poeta nawiązuje też w *Księdzu Marku*. Atrybutami florystycznymi Judyty są róża, konwalia i lilia<sup>21</sup>. Tak postać Judyty postrzega Kosakowski:

Postać, cała w białej chuście,  
Jak słup w bieliznę ubrany,  
Mgłą owinięta pochmurną;  
Za księżycem z porcelany,  
Za powietrzną jakąś urną  
Złotą, świecącą dokoła,  
Jak lilija, co kielichem  
Złotym, oświeca anioła.

(VI 59)

Kosakowski ogląda Judytę w świetle księżyca. Jego blask oraz noc wywołują zapewne iluzję, skoro bohater dostrzega jakąś tajemniczą, złotą i świecącą postać. Porównuje ją z lilią, która złotym kielichem „oświeca anioła”. W opisie dziewczyny dominują kolory biały i złoty. Otacza ją też mgła, przez co wygląda jak duch. W nocnej scenerii, w księżycowej poświacie Kosakowski postrzega Judytę jako cudowną, świecącą, złotą lilię. Duże znaczenie w opisie bohaterki odgrywa barwa biała. Białe są konwalie i lilie. Takiego koloru jest także chustka Judyty. Kobieta wyraźnie dąży do świętości. W białej chuście sprawia wrażenie niesamowitego, świecącego zjawiska. Blask i światło przekształcają ją w lilię ze złotym kielichem, która „oświeca anioła”.

Z wypowiedzi księdza Marka wynika, że wierzył on w przemianę Judyty:

Jeszcze nie biała lilija,  
A już pachnąca jak róża.

(VI 62)

Zapowiedź metamorfozy bohaterki znamionują jej florystyczne atrybuty. Judyta już jest „pachnąca jak róża”. Niedługo nadejdzie czas, gdy stanie się „białą lilią”. Dokładnie nie wiadomo, kiedy nadejdzie ten moment. Z zacytowanego fragmentu wynika, że bohaterka nie jest „jeszcze” lilią, a stała się na pewno różą.

20 Zob. B.S. Jundziłł, *Opisanie roślin litewskich według układu Linneusza*, Wilno 1811, s. 106.

21 Kwiaty róży, lilii i konwalii są również atrybutami florystycznymi Salomei Gruszczyńskiej, bohaterki *Snu srebrnego Salomei*.

„LILIE WODNE”

W twórczości Słowackiego z liliami łączy się motyw „zbawczych” kwiatów. Obraz ten widoczny jest nie tylko w tekstach mistycznych. Pojawił się już w *Lilii Wenedzie*, a wywodzi się z osobistych wspomnień poety<sup>22</sup>. Słowacki pisał o tym w liście dedykacyjnym adresowanym do Zygmunta Krasińskiego, poprzedzającym *Lillę Wenedę*:

Dawniej jeszcze, jadąc przez pińskie błota, widziałem mnóstwo lili w o d n y c h i mnóstwo chłopów wychudłych od głodu; między chłopami a nenufarem litewskim taki był związek, że chłopstwo jadło k w i a t ó w ł o d y g i, nie mając chleba; łodygi te bowiem rdzeń mają słodką, gąbczastą, która za pokarm służyć może.

(IV 290)

Poeta wyjaśnia w liście, że źródłem motywu jest autentyczne wydarzenie. Podróżując przez „pińskie błota”, widział litewskich chłopów posilających się łodygami kwiatów lilii. Ponieważ łodygi „nenufarów litewskich” są słodkie i „gąbczaste”, mogą zastępować pokarm. Nie mając chleba, chłopcy spożywali właśnie lilie wodne. O właściwościach lilii pisał Stanisław Bonifacy Jundziłł, omawiając grzybień (*Nenuphar*). Jednak botanik widział w nich pokarm tylko dla zwierząt, a nie pożywienie dla ludzi: „Młode ich korzenie są miękkie, słodkie, bydło i świnie chętnie je jedzą. Rosną w Europie, jak i innych częściach świata”<sup>23</sup>.

Tytułowa bohaterka *Lilli Wenedy* dzięki tym kwiatom uratowała życie ojca, który był zamknięty w podziemnej ciemnicy i morzony głodem na rozkaz Gwinony. Lilla Weneda nie mogła pogodzić się z tym, że Derwid umrze śmiercią głodową. Postanowiła poprosić okrutną Gwinonę o możliwość widzenia się z ojcem, aby pożegnać się z nim. Nie chcąc wzbudzić podejrzeń władczyni, przybywa ubrana tylko w prostą koszulę. Na głowie ma zaś wianek upleciony z lilii wodnych:

Jam go nie mogła zbawić — więc pożegnam.  
Dlatego głowę ubrałam w l i l i j e,  
W te wodne kwiaty, które u nas kładną  
Dziewicom zmarłym, na ostygłe czoła.

(IV 348)

Lilie mają dla niej wielkie znaczenie. Z wypowiedzi bohaterki wynika, że „wodnymi kwiatami” były zawsze przybierane czoła zmarłych dziewczyc. Lilie

22 Zob. A. Czermiński, *Ukraina w poezji Słowackiego*, Kraków 1930, s. 55.

23 B.S. Jundziłł, *Botanika stosowana czyli Wiadomość o własnościach i użyciu roślin w handlu, ekonomice, rękodzielach, o ich ojczyźnie, mnożeniu, utrzymaniu, według układu Linneusza*, Wilno 1799, s. 247.

wodne „łączą” trzy żywioły: ziemię, wodę oraz powietrze<sup>24</sup>. Bohaterka dramatu, żeby ratować ojca, schodzi do podziemnej ciemnicy. Po widzeniu się z Derwidem, powraca do królowej już bez wianka z „wodnych kwiatów”. Jest dumna, że kwiatami ze swego „wieńca białego” mogła nakarmić ojca:

Królowo! ojca mego nakarmiłam.  
Mój ojciec do mnie należy, królowo!  
Widzisz, powracam bez kwiatów, bez wieńca,  
W liliach było mego ojca życie;  
Ja życie ojca przyniosłam na głowie,  
Jego zbawieniem ukoronowana.  
Nie wierzysz? spytaj każdego Weneda;  
Lilije wodne nas od głodu bronią,  
Ilekoć zboże roku nie dotrzyma.  
Ty nie wiedziałaś, że ten wieńiec biały,  
Zdzieciniałemu, będzie piersią matki,  
Że on go będzie ssał, śmiał się, i płakał,  
Podnosząc puste powieki do nieba  
Bogu dziękował za córkę i kwiaty.

(IV 353)

Lilie wodne stały się ratunkiem dla Derwida. Uchroniły go przed śmiercią głodową, okazując się wybawieniem. Córka i kwiaty uratowały życie umęczonego króla Wenedów. Królewna, nosząca imię białych lilii, ocaliła ojca karmiąc go tymi roślinami<sup>25</sup>. „Wieniec biały” przeobraził się w „piers matki”. Derwid ssał sok z lilii wodnych tak, jak małe dziecko ssie mleko z piersi matki. Widzimy tu, że barwa kwiatów jest tożsama z bielą mleka<sup>26</sup>. Lubertowicz stwierdza, że świat Lilli jest biały. Została ona nawet nazwana „bielutkim stworzeniem” i porównana z gołębiem<sup>27</sup>. Agnieszka Palicka podkreśla, że to imię oznacza „psychofizyczną czystość i niewinność”<sup>28</sup>. Bohaterka dramatu wiedziała, że lilie mogą zbawić jej ojca, gdyż o właściwościach tych kwiatów słyszeli wszyscy Wenedzi. Lilie wodne wielokrotnie „broniły” ich od głodu, gdy był nieurodzaj i brakowało zboża. W liliach z wieńca znajdowało się „życie” ojca

24 Zob. I. Sikora, *Przyroda i wyobraźnia. O symbolice roślinnej w poezji Młodej Polski*, Wrocław 1992, s. 63.

25 Zob. R. Majewska, *Arkadia Północy. Mity eddaiczne w „Lilli Wenedzie” i „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*, Białystok 2013, s. 264–276.

26 Renata Majewska widzi związek lilii ze śniegiem. Badaczka, powołując się na spostrzeżenia Stanisława Zabierowskiego, zauważa w bohaterce *Lilli Wenedy* podobieństwo ze Śnieżką z *Baśni* braci Grimm (tamże, s. 265–266).

27 Z. Lubertowicz, dz. cyt., s. 29.

28 A. Palicka, *Miłość, przemoc, władza. Świat postaci kobiecych w dramatach Juliusza Słowackiego*, Wrocław 2012, s. 213.



bohaterki dramatu. Lilla Weneda staje się „królową ofiary, ukoronowaną (przyozdobioną) najpierw liliami, potem zaś ukoronowaną (zwieńczoną) «zbawieniem»”<sup>29</sup>.

Po raz drugi Słowacki wykorzystał motyw „zbawczych” kwiatów już w utworze mistycznym. Lilie w dramacie *Beniowski* są nazwane „anielskim żytem”, „wodą gołębi”, „krynicą kwietną” (X 18)<sup>30</sup>. Na poszukiwanie tych życiodajnych roślin wyrusza tytułowy bohater. Kwiaty mają ugasić pragnienie Księżniczki. Kleiner, pisząc o „melodii słowa” w dramacie, zaznacza, że „księżniczka wśród puszczy litewskiej, karmiona, jak Derwid, sokiem lilij białych, przybierała w jego [tj. Słowackiego – B.A.-I.] wyobraźni rysy rusałki, rysy Goplany”<sup>31</sup>.

Badacz zwraca uwagę na podobieństwo Księżniczki z Derwidem. Akcja pierwszego aktu dramatu rozpoczyna się na wzgórku, skąd Beniowski wraz z Pamfilusem obserwują pole bitewne. Bohater dramatu jest urzeczony widokiem walki. Bitwa wydaje mu się jakąś fantastyczną wizją. Pamfilus widzi ten obraz całkowicie odmiennie. Nie dostrzega niczego niesamowitego. W pewnym momencie obaj spostrzegają upadającego rumaka oraz dwóch rycerzy walczących ze sobą. Beniowski zbiega ze wzgórka i podąża na pole walki. Pod zabitym koniem znajduje Księżniczkę<sup>32</sup>. Bierze omdlałą kobietę na ręce i zanoszi do pobliskiej leśnej chaty. Tam prosi o wodę, ale niestety gospodarz jej nie ma. Nie istnieje też żadne źródło. Bohater zauważa w pewnym momencie, że chłop coś je. Okazuje się, że są to lilie, stanowiące jedyne pożywienie i jednocześnie napój miejscowej ludności. Beniowski, aby pomóc spragnionej Księżniczce, wyrusza więc na poszukiwanie białych kwiatów lilii:

Czekaj, księżniczko – kwiatów nabiorę  
Z chłopcami temi – i na wyścigi  
Zniesiemy tobie – białego kwiecia...  
A ty ssać będziesz słodkie łodygi,  
Sama liliją... (X 17)

29 K. Korotkich, *Wyobrażenia apokaliptyczna Juliusza Słowackiego. Obrazy – wizje – symbole*, Białystok 2011, s. 346.

30 Jan Gwałbert Pawlikowski podkreślał, że w mistyce Słowackiego woda jest elementem fizycznym, jak również ma znaczenie duchowe (J.G. Pawlikowski, *Mistyka Słowackiego*, pod red. M. Cieśli-Korytowskiej, Kraków 2008, s. 288).

31 J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 3: *Okres „Beniowskiego”*, Warszawa 1923, s. 62.

32 Zdaniem Kleinera, pierwowzorem bohaterki jest księżniczka Teofila Radziwiłłówna, która brała udział w bitwie, którą stoczył jej brat z wojskiem rosyjskim pod Słonimem (1764). Historyczny Beniowski nie brał udziału w tej walce (J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 3, s. 61).

Niedługo potem powraca z białymi kwiatami. Przynosi Księżniczce, którą porównuje z „liliją”, życiodajne i słodkie rośliny. Po spożyciu tych słodkich, wonnych kwiatów kobieta odzyskuje siły. Magdalena Saganiak uważa, że w dramacie *Beniowski* poeta dokonał „ironicznego przewartościowania” swych utworów. Przykładem takiego obrazu jest między innymi scena, w której Księżniczka otrzymuje białe lilie wodne do ssania. Te słodkie łodygi

gryzą staruch i starucha, poniekąd dekonstruuując kwiaty z dramatu o *Lilii Wenedzie*, wraz z ewokowanymi przez nie znaczeniami: wieńcem dziewicy i miłością córki. Dekonstruując także lilie z poematu *W Szwajcarii*, wraz z ewokowanymi tam znaczeniami: dziewiczą czystością, ekstatyczną platoniczną miłością, boskością.<sup>33</sup>

### „LILIA Z SANOKA”

Kwiat białej lilii uczynił Słowacki atrybutem kilku bohaterek. Jedna z nich, wspomniana już wcześniej Lilla Weneda, posiada nawet imię wiążące się z nazwą tej rośliny. Widzieliśmy, że „Liliją” jest również Księżniczka z dramatu *Beniowski*. „Biała lilija” to także Dobrawna z *Króla-Ducha*. Kolejną postacią, której przypisane zostały białe lilie, okazuje się Laura z *Zawiszy Czarnego*. Filistyn nazwał ją nawet „Lilią z Sanoka” (XII/2 442)<sup>34</sup>. Bohaterka wyraża swoje zdziwienie, gdy widzi on w niej świętość:

LAWRA

Skąd wiesz, żem biała?

FILISTYN

Wiem od tego oka,

Co widzi... Boga... duchy i anioły...

(XII/2 442)

W charakterystyce Laury położony jest szczególny nacisk na kolor biały. Biel oznacza skromność, dziewictwo. Kwiat lilii w dramacie Słowackiego staje się synonimem bieli<sup>35</sup>. Lucjusz Komarnicki zauważył, że u poety „błękitnymi” i „białymi” są postacie smutne i tęskniące. Nie każdą jednak kobietę wyróżnia „białość”. „Biel” w utworach Słowackiego „zawiera pewną domieszkę

33 M. Saganiak, *Człowiek i doświadczenie wewnętrzne. Późna twórczość Mickiewicza i Słowackiego*, Warszawa 2009, s. 209–210.

34 Lilia (łac. *lilium*) to imię żeńskie pochodzenia łacińskiego (B. Kupis, *Nasze imiona*, Warszawa 1991, s. 165).

35 Józef Spytkowski stwierdził, że „materiałem barwnym swojej poezji czyni Słowacki nazwy przedmiotów o silnych walorach kolorystycznych i emocjonalnych i z barwą ich zestawia postacie, by nie tylko barwę, ale i pozapredmiotową mowę treści owych barwnych zjawisk przelać z kolorem na przedstawienie główne” (J. Spytkowski, *Barwy, kształty i ruch w „Królu-Duchu”*, Kraków–Warszawa 1936, s. 24).

błękitu”<sup>36</sup>. Laura, wedle słów Zawiszy Czarnego, to „szlachcianka / Białej płci”, „anielskiego oka” (XII/2 452). Tytułowy bohater nie czuje się jednak godzien jej miłości:

Chybaby... lecz to wcale być nie może...

Chybaby jacy... aniołowie święci

Chcieli mi posłać liliowe łóżce.

(XII/2 452)

Określenia „liliowe łóżce”, „lilijka biała”, „gołębia dziewica” wskazują na biel i dziewiczą niewinność Laury. Zawisza odrzuca „liliową” dziewicę, wyrzeka się tej miłości, gdyż ta panna – jak mówi – „za wysoka” (XII/2 452). Zrozpaczona bohaterka nie może zrozumieć tej decyzji:

Knę, że te liliowe wdzięki –

Przeciwno zbroi... nie ranią.

(XII/2 476)

Laura uważała, że jej „liliowe wdzięki” nie są żadną przeszkodą. Sądziła, że jej biel, a więc przede wszystkim biała płeć oraz dziewictwo, nie może być wystarczającym argumentem, aby rycerz odrzucił jej czystą, liliową miłość. Stefania Skwarczyńska zwracała uwagę, że dla Słowackiego i jego współczesnych przymiotnik „liljowy” był etymologicznie związany z lilią i oznaczał kolor biały, a nie blade-fioletowy: „[...] zmiana semantyczna nastąpiła skutkiem podobieństwa brzmienia z francuskim słowem «lilas», oznaczającym bez”<sup>37</sup>. Lubertowicz zaznaczał, że Słowacki na „oznaczenie barwy białej posiada odcień mleczny, śnieżny, liliowy, alabastrowy, perłowy i kość słoniową”<sup>38</sup>. Juszczak także podkreśla, że zawartość „semantyczna przymiotników, takich jak «biały», «liliowy», «perłowy», «srebrny», zmieniła się od tamtego czasu [...]. U Słowackiego «liliowy» znaczy wyłącznie «matowobiały», a stąd każda aluzja do lilii jest silniejszym jeszcze niż obecnie przywołaniem urobionego od niej przymiotnika i przymiotu”<sup>39</sup>.

W dramacie *Zawisza Czarny* „liliowe wdzięki” Laury stają się antytezą „czerni” rycerza. Bohaterce po raz drugi w życiu na przeszkodzie stanęła płeć. Jej ojciec był bardzo zawiedziony, że urodziła mu się córka, a nie syn. W rozmowie z Diwą Laura wspomina ten moment, o którym wiedziała od swej piastunki:

36 L. Komarnicki, *Kolorystyka Słowackiego*, w: *Studia o Słowackim*, Warszawa 1927, s. 95.

37 S. Skwarczyńska, *Ewolucja obrazów u Słowackiego*, Lwów–Warszawa–Kraków 1925, s. 19.

38 Z. Lubertowicz, dz. cyt., s. 48.

39 W. Juszczak, dz. cyt., s. 41–42.

[.....] a gdym ja się urodziła,  
Krzykną: „Po co mi ta lili jka biała,  
Co będzie moją krew rycerską piła  
I moim krwawym poić się szkarłatem,  
Aby się białym rozwinęła kwiatem?!...  
(XII/2 531)

Poeta skonstrastował biel z czerwienią. Z wypowiedzi wynika, że ojciec Laury uważał, iż córka stanowić będzie dla niego w przyszłości zagrożenie. W przytoczonym fragmencie pojawiają się blisko siebie czasowniki „piła” i „poić” – w odniesieniu do Laury. „Lilijka biała” staje się w oczach swojego ojca kimś pijącym krew rycerską. Wyobrażał on sobie, że jego córka będzie „krwawym poić się szkarłatem”. Krew rycerska pozwoli jej rozkwitnąć w postaci białego kwiatu. Laura, niczym wampir, miałaby wypijać krew, aby przekształcić się w przepiękną roślinę. Absurdalność tego wyobrażenia przeraża i dziwi.

Bohaterka czuje się odrzucona podwójnie — zarówno przez swojego ojca, jak i przez dzielnego rycerza. Odnosi wrażenie, że została niesprawiedliwie przez nich oceniona. Jest ponadto przekonana o znikomości i kruchości ludzkiej egzystencji. Wierzy jednak, że człowiek po śmierci ma możliwość dalszego życia, gdyż w postaci kwiatu „rozwija się” aniołom (XII/2 472).

W rozmowie z Gniewoszem Laura utożsamia się z kwiatem lilii i gwiazdą:

Coż ja?... ja – biedna kobiéta,  
Kwiat, co jak lili j a mami,  
Gwiazda, co dziś tylko błyska...  
(XII/2 476)

Władysław Kopaliński przywołuje starą tradycję, według której lilie wyrosły z łez Ewy „opłakującej wygnanie z raju”<sup>40</sup>. Laura z *Zawiszy Czarnego* przypomina pierwszą kobietę. Lilia oznaczałaby zatem w jej przypadku nie tylko dziewictwo i czystość, lecz także grzech oraz kuszenie. Laura, jako biała „lilija”, swym czarem próbowała uwieść Zawiszę Czarnego. Chciała, niczym biblijna Ewa, zwabić rycerza do swego zamku.

W trzecim rapsodzie *Króla-Ducha* pojawiają się motywy lilii i złotego węża. „Postrzyżyn ksieni” ostrzega Mieczysława przed białą lilią:

Mówię ci: podepc tę białą lili ję,  
Okolo której złoty się wąż wije.  
(XVI 397)

40 W. Kopaliński, *Słownik symboli*, s. 200.

Kwiat lilii Słowacki skontrastował z wężem symbolizującym grzech. Z uwagi na swój kształt przypominający berło, lilie uchodziły za królewskie kwiaty. Wierzono, że węże uciekają przed liliami, gdyż wydzielają one intensywną woń<sup>41</sup>. W *Królu-Duchu* w białej lilii można widzieć aluzję do postaci czeskiej księżniczki Dobrawny, którą Mieczysław miał poślubić. Piękna „ksieni” namawia go jednak do pozostania w pogańskiej wierze i odrzucenia chrześcijańskiej oblubienicy.

#### LILIE RAFAELA

W kilku utworach mistycznych Słowackiego pojawiają się lilie wyrastające z grobowca. W szkicu poświęconym poezji Bohdana Zaleskiego (z roku 1841), znajdującą się uwagi dotyczące obrazu Rafaela<sup>42</sup>:

[...] z całego poematu widać, że poeta chciał zachwycić tej prostoty [...]. Pierwsza, piękna, wyprowadzona być może z Watykańskiego obrazu Rafaela – pierwszej maniery... gdzie z grobu N. Panny wykwitła siedem lilii, a wokoło stoją Anieli bardzo prosto odrysonowani, ale cudownie piękni.

(x 105)

Kleiner uważał, że genezę tego motywu należy wiązać z watykańskim obrazem Rafaela *Koronacja Marii* (znanego też jako *Ołtarz Oddich*, 1502–1504). Słowacki obejrzał go prawdopodobnie w 1836 roku w watykańskiej Pinakotece. Szczególnie silne wrażenie zrobiła na nim dolna kompozycja dzieła<sup>43</sup>. Alina Kowalczykowa uważa, że dla Słowackiego dzieła Rafaela stanowiły „ucieleśnienie pięknej prostoty”, kwintesencję „niezwykłej jednolitości”<sup>44</sup>.

Malowidło ukazuje koronację Najświętszej Panny. Maria znajduje się w górnej części kompozycji otoczona aniołami. Poniżej jest widoczny grobowiec. Zebrani wokół niego apostołowie wznoszą wzrok w górę, przyglądając się scenie koronacji. Z wnętrza grobowca wyrastają białe i czerwone kwiaty, wśród których znajdują się białe lilie oraz prawdopodobnie róże. Widoczny jest jeden kwiatostan lilii z trzema kielichami rozkwitniętych kwiatów i dwoma pąkami, dwie czerwone róże i siedem białych.

41 H. Biedermann, *Leksykon symboli*, tłum. J. Rubinowicz, Warszawa 2001, s. 194.

42 O znaczeniu Rafaela w twórczości Słowackiego zob. A. Kowalczykowa, dz. cyt., s. 238–244.

43 Zob. J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 3, s. 249, 398; W. Juszczyk, dz. cyt., s. 38–48; D. Kudelska, *Juliusz Słowacki i sztuki plastyczne*, Lublin 1997; E. Szczeglacka-Pawłowska, *Żałoba po sobie samym. „Anioł ognisty — mój anioł lewy...” jako liryk raptularzowy*, w: *Juliusz Słowacki – interpretacje i reinterpretacje*, red. E. Skalińska, E. Szczeglacka-Pawłowska, Warszawa 2011, s. 110–111.

44 A. Kowalczykowa, dz. cyt., s. 241.



Rafaël Santi, *Koronacja Marii – Ołtarz Oddich* (1502–1504),  
Pinakoteka, Watykan

W drugim akcie dramatu *Beniowski* przedstawiona jest scena, w której Chrystus, Maria i św. Piotr zbliżają się do grobu Wandy. Z mogiły dochodzi głos błagający Pana o wskrzeszenie:

Leżę w hełmie u nóg mego Pana –  
Niech mię wskrzesi... w pancernej odzieży!  
Na mym hełmie z gwiazd girlanda różana,  
A krzyżowy miecz pode mną leży...  
Niech mię wskrzesi – ja piękna i młoda...  
Niech mię wskrzesi – niech rękę mi poda...

(X 34)

Maria wstawia się za Wandą i prosi o wskrzeszenie „dzieweczki”. Jednak Chrystus odmawia, uważając, że nikt nie uwierzyłby w piękność kobiety. Postanowił dokonać cudu, który nie miałby związku z wskrzeszeniem Wandy: „Z mogiły jej wyprowadzę s i e d e m k w i a t ó w – b i a ł y c h... i to będzie siedem oliw moich — pod którymi płakałem...” (X 34).

Z grobu Wandy, symbolizującej Polskę, ma wyrosnąć (zgodnie ze słowami Chrystusa) siedem lilii. Widać tu wyraźne nawiązanie do obrazu Rafaela<sup>45</sup>, ale w dramacie Słowackiego lilie urosną na mogile Wandy, a nie Maryi. Poeta, podobnie jak w szkicu o Bohdanie Zalewskim, dokładnie podaje liczbę kwitnących na grobie lilii (siedem). Liczba ta jest u Słowackiego nacechowana świętością. Lilie stanowią epifanię niewinności Wandy. Maria Cieśla zwraca uwagę, że Chrystus, „wyprowadzając” z grobu Wandy siedem lilii, uznaje ją za polską świętą<sup>46</sup>.

Kwiaty lilii wzbudziły zdziwienie Beniowskiego, który wraz z towarzyszącym mu Pamfilusem dotarł do miejsca cudu. Bohater jest zaskoczony, że lilie rosną na polu: „Co to jest? Nie widziałem nigdy, aby l i l i e d z i k o r o s ł y n a p o l u... zwłaszcza na miejscu wyniosłem i suchym...” (x 35).

Pamfilus nie podziela zachwytu Beniowskiego i pragnie jedynie zniszczyć lilie stworzone przez Chrystusa, tym bardziej że wie doskonale, kto jest sprawcą tego dziwnego zjawiska. Z oddali widział świętą „trójcę”. Obawia się tylko, żeby nie dostrzegł tego Beniowski i nie był zbyt dociekliwy:

45 Juliusz Kleiner i Jan Kuźniar we *Wstępie* do dramatu w edycji *Dzieł wszystkich* podkreślają, że Chrystus, w scenie rozgrywającej się u grobu Wandy, ukazany jest w przestworzach, a Beniowski i Pamfilus – na ziemi. Zdaniem badaczy wiązać się to może z kondygnacjami w teatrze średniowiecznym. W takim układzie sceny autorzy wstępu dostrzegają też nawiązania do dwóch kondygnacji w dziele Rafaela *Koronacja Marii*. W górnej części tego obrazu znajduje się Chrystus i Maria wśród chórów anielskich. Na dole widać grób, który otaczają apostołowie. Zob. J. Kleiner, J. Kuźniar, *Wstęp*, w: J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, t. 10, pod red. J. Kleinera, Wrocław 1957, s. 9–10.

46 O symbolice liczby siedem w utworach Słowackiego zob. M. Cieśla, *Mityczna struktura wyobraźni Słowackiego*, Wrocław 1979, s. 23–24.

Myślałem już – że siódmym zmysłem obaczył tę trójcę na spacerze i będzie mi zadawał pytania – jak młokos stojący przed obrazem Rafaela z pierwszej szkoły... a teraz kijem pobijmy głowy tym l i l i j o m.

(X 35)

Nawiązanie do motywu lilii wyrastających z grobowca widoczne jest także w wierszu [Anioł ognisty – mój anioł lewy...]<sup>47</sup>:

Z grobowca mego rosną l i l i j e,  
Grób jako biała czara prześliczna,  
Światło po nocy spod wieka bije  
I dzwoni cicha dusza – muzyczna.  
Ty każesz światłom onym zagasnąć,  
Muzykom ustać – duchowi zasnąć....

(XII/1 221)<sup>48</sup>

Tym razem Słowacki nie podaje liczby rosnących lilii, jak miało to miejsce w dwóch poprzednich utworach. Grób porównany jest do białej „czary”<sup>49</sup>, kojarzącej się z kielichem lilii. Nie ma tu typowej scenerii cmentarnej. Grobowiec nie wzbudza przerażenia nawet nocą. Spod wieka trumny wydostaje się blask światła i słychać dźwięk „duszy muzycznej”.

Ireneusz Opacki nazwał ten wiersz „erotykiem zagrobnym”, gdyż centralnym obrazem utworu jest grób:

[...] jest to dziwny grób – jakże odległy od bogatej w romantycznym nurcie poezji grobów tradycji! [...] Grób rozjaśniony bielą kwiatów i światła, [...] rozdzwoniony delikatną muzyką... To bodaj najweselszy grób w poezji polskiej! Nic w nim z ciemności żałoby.<sup>50</sup>

Grób nie jest tutaj znakiem śmierci. Olaf Kryszowski podkreśla, że grobowiec, z którego wyrastają kwiaty lilii, oznacza

genezyjską przemianę, [...] narodziny nowej formy. Świadczą o tym wyrastające z grobowca „lilije”, kwiaty często pojawiające się w religijnej ikonografii nie w zna-

47 O „reminiscencjach” obrazu Rafaela zob. J. Kleiner, dz. cyt., t. 4, cz. 2, s. 368.

48 W balladzie Adama Mickiewicza *Lilije* pani, zabiwszy męża, grzebie ciało w gaju i grób zasiewa liliami. Bracia zamordowanego z kwiatów wyrosłych na jego grobie plotą wieńce ślubne. Spotyka ich za to kara, gdyż rwali lilie z grobu. W świetle wierzeń ludowych wszystko, co znajduje się na mogile, należy do zmarłego. Adam Fischer zwracał uwagę, że „nie wolno rwać kwiatów na grobie, a nawet ich wachać” (A. Fischer, *Zwyczajne pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 352).

49 Obraz grobu jako czary występuje też we wczesnym wierszu Słowackiego *Melodia* przez Tomasza Moora. *Pożegnanie* (VIII 29).

50 I. Opacki, [Anioł ognisty – mój anioł lewy], w: *Juliusza Słowackiego rym błyskawicowy. Analizy i interpretacje*, pod red. S. Makowskiego, Warszawa 1980, s. 120.



czeniu żałoby, ale jako symbol czystości i niewinności. [...] Mogiła staje się kolebką nowego życia, świętym przejściem, wiodącym do doskonałości.<sup>51</sup>

W utworach Słowackiego lilie okazują się znakiem niewinności i czystości. Poeta niejednokrotnie uczynił je atrybutami swoich bohaterów. Dla niego były to kwiaty „aniołowe”, łączył je często z wizerunkiem Matki Boskiej. Najczęściej kojarzył lilie z kolorem białym, ale pojawiają się też lilie srebrne i złote. W *Zawiszy Czarnym* i *Królu-Duchu* dokonał powiązania lilii z czernią, grzechem i wężem. Odwoływał się do tradycji ludowej, pokazując moc tych kwiatów, nazwanych w dramacie *Beniowski* „anielskim żytem”. Duże znaczenie w utworach Słowackiego ma też motyw lilii wyrastających z grobowca, zdaniem badaczy wywodzący się z malarstwa Rafaela.



ABSTRACT

LILIES IN THE MYSTICAL WORKS OF JULIUSZ SŁOWACKI

The paper demonstrates the importance of lilies in Słowacki's works. The analysis focuses primarily on his mystical texts. Lilies are, for the poet, a symbol of purity, innocence, and virtue. It may be noted that these flowers are sometimes presented next to narcissi and lily of the valley. The colour of the lilies is also significant. They are usually white in Słowacki's poems and dramas, and occasionally gold and silver. The poet names them "angelical" flowers and "angelic rye." The article shows the importance of lilies particularly in the construction of Słowacki's female characters. The poet makes these flowers their floristic attributes. This problem is illustrated using the example of, inter alia, the figure of Dobrawna in *The Spirit King*, Salomea in *The Silver Dream of Salomea*, and Laura in *Zawisza Czarny*. Słowacki links lilies with the figure of the Virgin Mary. For the poet, flowers usually symbolize the sacred and the angelic, but also appear in the context of the image of sin and the serpent. The final part of the essay concerns lilies growing from a tomb. The paper presents the genesis of this painting with reference to the painting by Raphael. It also explores the presence of this theme in the works of Słowacki.

KEYWORDS

Juliusz Słowacki, Rafael Santi, flower, lily, symbol, white, angel, tomb

51 O. Kryszowski, *Człowiek i świat w lirykach genezyjskich Słowackiego – symbolika wielkiej przemiany*, w: *Poetyka przemiany człowieka i świata w twórczości Juliusza Słowackiego. Materiały międzynarodowej sesji naukowej Olsztyn 22–23 listopada 1995 roku*, pod red. M. Śliwińskiego, Olsztyn 1997, s. 56. Zob. interpretację tego wiersza: E. Szczeglacka-Pawłowska, dz. cyt., s. 107–131.